

Sygn. akt VI A Ca 671/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO (del.) Jolanta Pyżlak

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

przeciwko W. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt XXV C 373/10

I oddała apelację;

II zasądza od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. na rzecz W. K. kwotę 1.170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 671/14

UZASADNIENIE

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w W. pozwem złożonym w dniu 24 marca 2010 roku przeciwko W. K. wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) kwoty 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za wielokrotnie formułowane wypowiedzi bezprzedmiotowo przypisujące powodowej spółdzielni przestępcze działania, mogące spowodować utratę do niej zaufania niezbędnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych statutowych zadań,
2. zobowiązanie pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia następującej treści: „Wyrażam ubolewanie z powodu chronicznego naruszania przeze mnie szeroko rozumianych dóbr osobistych (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. m.in. poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o braku statutowych organów w (...) w okres od 24 kwietnia 2007 roku do 4 września 2009 roku, bezprawne pomawianie demokratycznie wybranych organów powodowej spółdzielni o działania na jej szkodę w tym działania przestępcze. W. K.”,

3. zobowiązanie pozwanego do sporządzenia wymienionego w pkt. 2 oświadczenia na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times New Roman rozmiar 16,
4. zobowiązanie pozwanego do wywieszenia wymienionego oświadczenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przy ul. (...) oraz na tablicy ogłoszeń budynku (...) na czterech klatkach,
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwany chronicznie rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, jakoby statutowe organy (...) działały bez umocowania prawnego oraz podejmowały działania rażąco sprzeczne z prawem na szkodę (...) np. „Spółdzielnię żądzą złodzieje, którzy stale nas okradają”. Zarzuty takie formułuje publicznie na zgromadzeniach członków (...).

Sąd w dniu 8 września 2010 r. z uwagi na niestawiennictwo pozwanego na posiedzenie wyznaczone na rozprawę wydał wyrok zaoczny, w którym:

1. zasądził od pozwanego na rzecz (...) kwotę 10.000 zł,
2. zobowiązał pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia następującej treści: „Wyrażam ubolewanie z powodu chronicznego naruszania przeze mnie szeroko rozumianych dóbr osobistych (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. m.in. poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o braku statutowych organów w (...) w okresie od 24 kwietnia 2007 roku do 4 września 2009 roku, bezprawne pomawianie demokratycznie wybranych organów powodowej spółdzielni o działania na jej szkodę w tym działania przestępcze. W. K.”,
3. zobowiązał pozwanego do sporządzenia wymienionego w pkt. 2 oświadczenia na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times New Roman rozmiar 16,
4. zobowiązał pozwanego do wywieszenia wymienionego oświadczenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przy ul. (...) oraz na tablicy ogłoszeń budynku (...) na czterech klatkach,
5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.677 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. nadał rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi w zakresie pkt 1-4.

W. K. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany odnosząc się do żądania pozwu wskazał, że będąc członkiem powodowej spółdzielni, jak również przedstawicielem jej członków podjął usprawiedliwioną i uzasadnioną krytykę organów (...), w związku z działaniem niezgodnym z przepisami prawa oraz działaniem na szkodę członków m.in. przez wiele lat nie zostały powołane organy spółdzielni, mimo braku organów spółdzielnia dokonała sprzedaży działki, w zarządzie jest osoba karana za fałszowanie dokumentów przedkładanych spółdzielni, zarząd nie posiada legitymacji do działania. Pozwany zaprzeczył, aby publicznie kierował oskarżeniem o okradaniu członków przez spółdzielnię czy też zarząd. Pozwany zarzucił powódce, że nie wskazał, jakie organy zostały dotknięte działaniem pozwanego, jak również jakie to osoby z tych organów zostały dotknięte rzekomi niezgodnym z prawem działaniem.

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw podtrzymując wszystkie twierdzenia i wnioski ujęte w pozwie wniosła o wydanie wyroku zgodnie z żądaniem pozwu. Powódka podniosła, że pozwany w dalszym ciągu rozpowszechnia wśród członków (...), jak i poza spółdzielnią, że powodowa spółdzielnia działa bez statutowych organów. Pozwany wszelkimi środkami – niezgodnymi z prawem pomówieniami, rozsiewaniem plotek i insynuacji, formułując nieprawdziwe zarzuty w formie zawiadomień do organów ścigania dąży do stworzenia negatywnego wizerunku spółdzielni.

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2011 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu w zakresie pkt 2 wskazując, że „bezprawne pomawianie demokratycznie wybranych organów powodowej spółdzielni o działania na jej szkodę w tym działania przestępcze” dotyczą organów spółdzielni – zarządu i rady.

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2011 roku sprecyzowała żądanie pozwu wnosząc o:

1. stwierdzenie, że pozwany W. K. naruszył dobra osobiste statutowych organów powodowej spółdzielni tj. zarządu i rady nadzorczej, w ten sposób, że w okresie od lipca 2007 roku do marca 2010 roku w W. na zgromadzeniach członków (...) (zebrania grup członkowskich, zebrania przedstawicieli, w siedzibie spółdzielni, w budynku przy ul. (...) w W.) i w rozmowach z wieloma osobami świadomie publicznie rozpowszechniał m.in. nieprawdziwe informacje o braku statutowych organów spółdzielni, braku uprawnień zarządu i rady nadzorczej do działania w imieniu spółdzielni, bezprawnie pomawiał członków zarządu i rady nadzorczej, że rozkradają spółdzielnię, są złodziejami, działają na szkodę spółdzielni, dokonują kradzieży na szkodę członków spółdzielni dzieląc się między sobą uzyskanymi w ten sposób środkami pieniężnymi,
2. zobowiązanie pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej Times New Roman rozmiar 16 następującej treści: „Wyrażam ubolewanie z powodu chronicznego naruszania przeze mnie szeroko rozumianych dóbr osobistych Zarządu i Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W., członków Zarządu i Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W.. W. K.”,
3. zobowiązanie pozwanego do wywieszenia wymienionego oświadczenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przy ul. (...) oraz na tablicy ogłoszeń budynku (...) na czterech klatkach w terminie do 7 dni po uprawomocnieniu się orzeczenia, a w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu – dokonanie tej czynności przez powodową spółdzielnię na koszt pozwanego,
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) kwoty 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych Zarządu i Rady Nadzorczej (...),

Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2011 r. podtrzymała żądanie jak w piśmie z dnia 24 stycznia 2011 r. z tym, że zmieniła czasookres działania pozwanego na okres od 24 kwietnia 2007 r. do 4 września 2009 r. (tj. tak jak pozwie i wyroku zaocznym).

Powódka kolejnym pismem z dnia 7 września 2011 r. sprostowała swoje stanowisko procesowe podtrzymując żądanie pozwu w treści zgodnej z wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego z dnia 8 września 2010 r.

Ostatecznie powódka żądała utrzymania wyroku zaocznego w mocy, a pozwany uchylecia wyroku i oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wyrok zaoczny z dnia 8 września 2010 r. i oddalił powództwo rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. K. jest członkiem (...) w W., a od 31 marca 2007 r. był również przedstawicielem grupy członkowskiej na Zebranie Przedstawicieli.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2006 r. w sprawie II C 31/06 stwierdził nieważność wyboru przedstawicieli do zebrania przedstawicieli członków (...) oraz uchylił uchwałę z 15 grudnia 2004 r. w przedmiocie wyboru rady nadzorczej, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy (...) Wydział (...) postanowieniem z dnia 22 marca 2007 r. dokonał wykreślenia z rejestru prowadzonego dla (...) wpisu odnoszącego się do członków zarządu i rady nadzorczej. Zebranie przedstawicieli uchwałą nr (...) z dnia 31 marca dokonało wyboru rady nadzorczej, która uchwałami nr (...) i (...) z dnia 23 kwietnia 2007 r. dokonała wyboru członków zarządu (...) w osobach – A.

C. – prezesa zarządu i J. I. – zastępcy prezesa zarządu. Pomimo złożenie wniosku do KRS o dokonanie wpisu osób wybranych do zarządu (...), zarząd nie został wpisany.

W okresie od 22 marca 2007 r. do 8 stycznia 2010 r. w KRS w rejestrze dotyczącym powoda brak było wpisów danych osób wchodzących w skład zarządu i rady nadzorczej.

Właśnie z uwagi na niezgodność liczby członków zarządu z postanowieniami statutu, a tym samym brak organu uprawnionego do reprezentowania (...) zawieszane były postępowania sądowe z udziałem (...). Również notariusz odmówił sporządzenia aktu obejmującego pełnomocnictwo zarządu (...) w W. z uwagi na niejasny stan prawny w zakresie reprezentacji.

Z. B. (1), M. B., Z. B. (2) i R. G. wytoczyli powództwo przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. o uchylene wskazanych uchwał, w tym m.in. uchwał dotyczących wyboru rady nadzorczej oraz zarządu. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 1 grudnia 2008 r. w sprawie I C 304/07 oddalił powództwo, apelacja M. B. od tego orzeczenia została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 4 września 2009 r. w sprawie I ACa 527/09. Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z dnia 5 listopada 2010 r. skargę kasacyjną wywiedzioną w tej sprawie przez M. B..

Sąd ustalił, że w 2007 r. pozwany był wielokrotnie w siedzibie Spółdzielni w celu przyspieszenia procesu tzw. uwłaszczenia czyli umożliwienia nabywania własności lokali mieszkalnych przez członków spółdzielni, mieszkańców budynku, w którym mieszka pozwany. Podczas wizyty w sierpniu 2007 r. u prezesa zarządu Spółdzielni A. C. pozwany zażądał pokazania jego zarobków, a po okazaniu skomentował, że są za wysokie, nastąpiła wymiana zadań i pozwany powiedział do A. C., że wszyscy jesteście złodziejami i kradniecie jego pieniądze.

W listopadzie 2007 r. pozwany był w sekretariacie (...) w W. w sprawie zaawansowania działań związanych z uwłaszczeniem i zażądał od pracownika Spółdzielni M. P. wglądu do książki korespondencji w celu uzyskania informacji kiedy zostały wysłane dokumenty do urzędu miasta dla wydania zaświadczeń o samodzielności lokalu, M. P. odmówiła udostępnienia żądanego dokumentu, zaś powód krzycząc, zarzucał jej, że celowo wydłużane są procedury uwłaszczania lokali.

(...) w W. zgodnie z planem kosztów na 2006 r. zaplanowała między innymi w poz.16 na usługi obce (usługi informatyczne, łączności, pocztowe, bankowe, obsługę prawną, konserwacja i naprawa maszyn biurowych, utrzymanie zieleni, dezynsekcja, ochrona budynków spółdzielni, badanie sprawozdania finansowego, ogłoszenia w prasie i Monitorze Spółdzielczym, Sądowym, usługi geodezyjne) wydatkować kwotę 405.000 zł, natomiast wydatkowana została kwota 668.935 zł, zaś w poz. 18 na pozostałe koszty (ryczałty samochodowe, składki na rzecz (...), odprawy pieniężne dla pracowników zwalnianych) przewidywano wydać 107.400 zł, ostatecznie wydano 297.907 zł.

Pozwany w lutym 2008 r. zadzwonił do A. P. będącego wówczas przewodniczącym rady nadzorczej z pytaniem czy wie, że J. I. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu, wskazał, że zarabia on 13.000 zł miesięcznie, zarzucał wyprowadzenie z kasy (...) w W. kwoty 270.000 zł na organizacje spółdzielcze. Pismem z dnia 18 lutego 2008 r. rada nadzorcza, w której imieniu pismo podpisał A. P. wyjaśniła, że póki co wyrok w sprawie J. I. jest nieprawomocny, J. I. zarabia ok. 50 % kwoty wskazanej przez pozwanego, a co do kwot przekazywanych do organizacji spółdzielczych wyjaśniła, że składka roczna na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowych (...) wynosi 3.952 zł, a na rzecz (...) 3.233 zł.

Pozwany namawiał członków powodowej spółdzielni do zarządzania budynkami przez wspólnoty mieszkaniowe argumentując to niższymi kosztami.

Pozwany uczestniczył w zebraniach spółdzielni, grup członkowskich i zabierał na nich głos.

Pozwany w rozmowach z innymi członkami powodowej Spółdzielni wypowiadał się krytycznie o działalności Spółdzielni, zakwestionował wymianę wodomierzy na warunkach przedstawionych przez Spółdzielnie wskazując,

że można kupić tańsze wodomierze, kwestionował również wymianę windy na warunkach przedstawionych przez powodową spółdzielnię, zarzucał niegospodarność Spółdzielni. Wypowiedzi pozwanego miały charakter ogólny.

Pozwany krytykował powódkę za brak powołania organów, brak legitymacji zarządu do działania, jak również krytykował fakt pełnienia funkcji członka zarządu przez osobę skazaną przez Sąd za fałszowanie dokumentu.

W. K. i M. B. złożyli zawiadomienie o działaniu zarządu i rady nadzorczej (...) w W. na szkodę spółdzielni. W wyniku tego zawiadomienia toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie działania w okresie od 22 marca 2007 r. do 10 stycznia 2010 r. przez zarząd i radę nadzorczą (...) w W. na szkodę (...) tj. o czyn z art. 267a ustawy Prawo spółdzielcze, które to postępowanie ostatecznie postanowieniem z dnia 29 maja 2013 r. zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli (...) Wydział (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie III K 558/06 uznał J. I. (członka zarządu (...)) za winnego tego, że w nieustalonym bliżej czasie nie wcześniej jednak niż 14 października 2002 r. i nie później niż do dnia 4 listopada 2004 r. posłużył się jako autentyczną podrobioną kserokopią decyzji o numerze (...) z datą 14 października 2002 r., z której wynikało, że posiada uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie w specjalności konstrukcyjno – budowlanej składając ją w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. (...) w W. tj. przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata. Wyrok ten uprawomocnił się 15 października 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 marca 2009 r. odbyło się zebranie grupy członkowskiej osiedla (...). Przewodniczącym tego zebrania był R. F., zastępcą S. K., a sekretarzem I. B.. W zebraniu tym uczestniczył również powód, który powołując się na wyrok skazujący J. I. zgłosił wniosek o jego odwołanie z pełnionej funkcji wraz z żądaniem zwrotu pobieranych przez niego uposażeń i wniosek ten został poddany pod głosowanie. W dyskusji na zebraniu poruszono również m.in. sprawę celowości wymiany wodomierzy i kradzieży wody. Pozwany zabrał głos w tej kwestii mówiąc o niegospodarności, braku rozliczenia spółdzielni z funduszu remontowego co do bloku, w którym mieszkał pozwany, zbyt wysokich cenach. Pozwany nie zarzucił zarządowi kradzieży pieniędzy. Pozwany nie użył w stosunku do organów spółdzielni słów uznanych powszechnie za obelżywe.

Przebieg zebrania był nagrywany. Aktualnie jednak powodowa spółdzielnia nie dysponuje nagraniem z przebiegu zebrania.

Z przebiegu zebrania został spisany protokół i w protokole tym stwierdzono, że „pozwany zarzucił Zarządowi kradzież pieniędzy członków spółdzielni”. Przewodniczący zebrania nie zweryfikował zgodności tego protokołu z nagraniem jego przebiegu. Będąca sekretarzem I. B. przed podpisaniem tego protokołu nie przeczytała go.

Zarząd (...) pismem z dnia 1 września 2009 r. skierowanym do W. K. powołując się na formułowane publicznie pomówienia osób wchodzących w skład statutowych organów (...) naruszające ich dobra osobiste wezwał go do założenia pisemnych przeprosin za rozpowszechnianie kłamstwa do dnia 10 października 2009 r., wskazując że brak przeprosin skutkować będzie koniecznością dochodzenia swoich praw przez wyżej wymienione osoby w stosownym trybie. Powód otrzymał powyższe pismo w dniu 7 września 2009 r.

Po wydaniu wyroku zaocznego w niniejszej sprawie powodowa spółdzielnia wywiesiła ten wyrok na tablicy.

W 2011 r. rada nadzorcza na wniosek zarządu podjęła uchwałę o wykluczeniu pozwanego z grona członków spółdzielni. Uchwała rady nadzorczej w sprawie wykluczenia pozwanego została uchylona.

Sąd Okręgowy wskazał, że dla ustalenia czy pozwany w trakcie zebrania w dniu 11 marca 2009 r. swoimi wypowiedziami naruszył dobra osobiste powodowej Spółdzielni zasadnicze znaczenia miałyby nagranie przebiegu tego zebrania, gdyż jak wynika z treści protokołu było ono nagrywane, ale skoro powód nie dysponuje tym nagraniem Sąd musiał odwołać się do innych środków dowodowych. Powód nie podał żadnych okoliczności braku tego nagrania.

Zdaniem Sądu brak wiedzy powodowej spółdzielni o tym nagraniu jest tym bardziej zadziwiający, ponieważ skoro powód czuł się dotknięty wypowiedziami pozwanego w trakcie zebrania w dniu 11 marca 2009 r., to winien zachować nagranie tego zebrania właśnie z myślą o ewentualnym postępowaniu sądowym.

Z przebiegu zebrania w dniu 11 marca 2009 r. sporządzony został również protokół, który został najpierw w niepełnej formie złożony przez powoda, a następnie już w pełnej formie przez pozwanego, przy czym rzetelność tego protokołu kwestionowana była przez stronę pozwaną i przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło te wątpliwości. Sama treść protokołu np. jedynie ogólne wskazanie jakich tematów dotyczyła dyskusja i kto w niej brał udział bez cytowania poszczególnych wypowiedzi pozwala, w ocenie Sądu Okręgowego uznać, że protokół stanowił jedynie streszczenie, a nie dosłowne przytoczenie poszczególnych wypowiedzi osób zabierających głos w trakcie zebrania. Sąd podkreślił, że streszczenie stanowi własną interpretację przebiegu zebrania przez osobę spisującą protokół, a nie jego wierne odtworzenie. Nadto zeznania świadków: S. K., A. K., K. P., E. B., H. K., J. K. (1), I. B., J. K. (2) oraz zeznania pozwanego odnośnie wyniku głosowania nad wnioskiem o odwołanie J. I. z funkcji członka zarządu wywołują wątpliwości co do wiarygodności tego protokołu, skoro świadkowie obecni na zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. byli przekonani, że wniosek ten został przegłosowany, a w protokole jest zapis odwrotny. Świadkowie wnioskowani przez stronę powodową obecni na zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. – A. M., R. F., A. P., nie potwierdzili aby pozwany zarzucał zarządowi, że są złodziejami, okradają członków spółdzielni. Za zgodnością spisanego protokołu z rzeczywistym przebiegiem zebrania nie przemawia i to, że przewodniczący zebrania nie zweryfikował tego protokołu z nagraniem, a sekretarz nawet nie przeczytał tego protokołu przez podpisanie. Wszystkie te okoliczności nie pozwalają na czynienie ustaleń odnośnie treści wypowiedzi pozwanego w trakcie zebrania w dniu 11 marca 2009 r. w oparciu o przedłożony do akt protokół. W konsekwencji, zdaniem Sądu, dokument ten nie mógł stanowić podstawy do ustalenia, że „pозwany zarzucił Zarządowi kradzież pieniędzy członków spółdzielni”.

Skoro wypowiedzi pozwanego mające według powoda naruszać jego dobra osobiste miały jedynie formę ustną podstawowe znaczenie winny mieć zeznania świadków, którzy opisaliby szczegółowo poszczególne wypowiedzi pozwanego pod adresem powodowej spółdzielni i jej organów wraz ze wskazaniem okoliczności, w jakich te wypowiedzi miały miejsce dla ustalenia ich kontekstu. Zdaniem Sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie pozwoliły na ustalenie okoliczności poszczególnych wypowiedzi mających naruszać dobra osobiste powoda, gdyż były mało szczegółowe, co było wynikiem upływu czasu, jak też widocznego subiektywizmu, który nie stanowił wyniku świadomej manipulacji, ale wewnętrznego przekonania tych osób. Zdaniem Sądu nie można też argumentować, że widocznie wypowiedzi pozwanego wbrew stanowisku powoda nie odbiegały od przyjętych norm wypowiedziania się.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ powód nie podołał temu obowiązkowi wykazania by pozwany obiektywnie naruszył jego dobra osobiste.

Co do pierwszego zarzutu pozwanego pod adresem (...) legalności powołania i działania organów spółdzielni to pozwany sam przyznał, że kwestionował działalność zarządu i rady nadzorczej (...), przy czym istotne jest to, że powoływał się na brak wpisu osób wybranych do tych organów do KRS, która to okoliczność była bezsporna i została potwierdzona odpisem pełnym KRS powoda, z którego jednoznacznie wynika, że w okresie od 22 marca 2007 r. do 8 stycznia 2010 r. brak było wpisów osób powołanych do rady nadzorczej i zarządu (...). Nie tylko u pozwanego brak tego wpisu wywoływał wątpliwości – sądy kilku składów zawieszały postępowania toczące się z udziałem (...) w W. na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., czyli z uwagi na braki w organach spółdzielni uniemożliwiające jej działanie, jak również notariusz powołując się na niejasny stan prawny w zakresie reprezentacji (...) w W. odmówił sporządzenia aktu notarialnego obejmującego pełnomocnictwo jakiego miał udzielić zarząd (...) w W.. Na skutek pozwu Z. B. (1), M. B., Z. B. (2) i R. G. toczyło się postępowanie sądowe przeciwko (...) o uchylenie uchwał dotyczących wyboru w 2007 r. członków rady nadzorczej i zarządu z uwagi na zastrzeżenia do legalności zwołania zebrań grup członkowskich, co prawda sądy obu instancji oddaliły to powództwo, jednakże fakt przyjęcia tej sprawy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy pozwala uznać, że sprawa ta nie była tak oczywista, skoro o zaistniałym w niej problemie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który przyjmuje skargi kasacyjne w ściśle określonych sytuacjach. Wobec powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, aby pozwany wyrażając swoje wątpliwości co do powołania i działalności

organów spółdzielni naruszył jej dobre imię, skoro takie wątpliwości mieli również pracownicy, a pozwany prawnikiem nie jest.

Odnośnie do zarzucenia zarządowi i radzie nadzorczej kradzieży i nazywania jej członków złodziejami w pierwszej kolejności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód winien wskazać konkretną wypowiedź pozwanego, która naruszyła dobra osobiste powoda, jak również okoliczności, w których te słowa padły, a następnie w toku postępowania wykazać, że rzeczywiście pozwany takie słowa wypowiedział we wskazanych wcześniej okolicznościach. Ustalenie dokładnej treści kwestionowanych wypowiedzi pozwanego było w tym procesie niezbędne, jako że każde słowo miało lub też mogło mieć wpływ na ocenę, czy pozwany już naruszył dobro osobiste powoda, czy działał jeszcze w granicach dozwolonej krytyki, czy jego wypowiedzi zawierały element bezprawności czy też nie. Tymczasem powód w pozwie poprzestał na ogólnym stwierdzeniu, że pozwany chronicznie rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, wskazał, że rozpowszechnia wśród członków powodowej spółdzielni pomówienia twierdząc, że „Spółdzielnią żądzą złodzieje, którzy stale nas okradają”, na licznych zgromadzeniach członków (...) publicznie formułuje bezprzedmiotowe zarzuty dotyczące okradania przez Spółdzielnię jej członków, w kolejnym piśmie wskazał, że pozwany rozpowszechnia m.in. wśród członków spółdzielni pomówienia członków zarządu o rozkradaniu majątku spółdzielni, następnie wskazał, że pozwany na zgromadzeniach członków (...), w siedzibie spółdzielni, w budynku przy ul (...) i w rozmowach z wieloma osobami bezprawnie pomawiał członków zarządu i rady nadzorczej, że rozkradają spółdzielnię, są złodziejami, działają na szkodę spółdzielni, dokonują kradzieży na szkodę członków spółdzielni dzieląc się między sobą uzyskanymi w ten sposób środkami pieniężnymi. O ile można uznać, że powód wskazał zarzuty pozwanego pod adresem organów spółdzielni – są złodziejami, kradną, o tyle powód poza wskazaniem miejsc w których pozwany miał te zarzuty wypowiadać nie wskazał żadnych innych okoliczności.

Powód wskazał, że kwestionowane wypowiedzi pozwanego miały miejsce na zgromadzeniach członków spółdzielni, w siedzibie spółdzielni, w budynku przy ul. (...) oraz w prywatnych rozmowach.

Co do zarzutu, że pozwany publicznie na zgromadzeniach członków spółdzielni zarzucał organom spółdzielni kradzież, Sąd wskazał, że powód skupił się na jednym zgromadzeniu – zebraniu grupy członkowskiej (...) w dniu 11 marca 2009 r. i nie wskazał innych, na których pozwany miał wypowiadać się pod adresem spółdzielni w sposób naruszający jej dobre imię.

Odnośnie do zebrania w dniu 11 marca 2009 r. to powołane przez powoda dowody na okoliczność wypowiedzi pozwanego, zdaniem Sądu Okręgowego, albo nie były wiarygodne – protokół zebrania, albo nie potwierdzały stanowiska powoda – zeznania świadków – A. M., R. F., J. M. i A. P., a wobec tego, że świadkowie powołani przez stronę pozwaną, którzy uczestniczyli w zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. – S. K., A. K., K. P., E. B., J. K. (1), I. B. i J. K. (2) zaprzeczyli, aby pozwany nazywał zarząd lub radę nadzorczą złodziejami, zarzucał im kradzież, powód nie udowodnił, aby pozwany na zgromadzeniach członków powodowej spółdzielni, w tym zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. zarzucał organom spółdzielni, że są złodziejami, kradną i dzielą się między sobą pieniędzmi.

Odnośnie zachowania pozwanego w gabinecie prezesa zarządu (...), gdy pozwany w bezpośredniej rozmowie z pełniącym funkcję prezesa zarządu spółdzielni A. C. zarzucił kradzież, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, aby doszło do obiektywnego naruszenia dóbr osobistych powódki skoro do naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej dochodzi dopiero wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi do utraty zaufania do niej, potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań, tak więc kierowanie takich uwag do członka samego organu nie wpływa w żaden sposób na postrzeganie osoby prawnej przez inne podmioty, nie wykazano aby miało miejsce rozpowszechnianie takiego zarzutu przez pozwanego. Zachowanie pozwanego w ocenie Sądu jest niewystarczające dla uznania, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda (...).

Twierdzenia strony powodowej co do wystąpień pozwanego przed klatką bloku przy ul. (...) i zarzutów kradzieży nie zostały udowodnione. Przeprowadzone postępowanie – zeznania osób mieszkających w budynku przy ul. (...) tj. A. M., R. F., S. K., A. K., K. P., E. B., J. K. (1) nie potwierdziło również, aby pozwany w budynku przy ul. (...) zarzucał organom spółdzielni kradzież.

Powód nie udowodnił również, aby pozwany w prywatnych rozmowach z innymi osobami zarzucał organom spółdzielni kradzież.

Wypowiedź zarzucająca komuś, że jest złodziejem, dopuścił się kradzieży niewątpliwie narusza dobra osobiste osoby, której dotyczą te zarzuty, gdyż stawiają daną osobę w niekorzystnym świetle, skoro kradzież stanowi przestępstwo (art. 278 k.k.). Pejoratywny wydźwięk zarzutu kradzieży jest tym większy, gdy stawia się go organom osoby prawnej – zarządowi, który kieruje działalnością spółdzielni i reprezentuje ją na zewnątrz, czy też radzie nadzorczej, która sprawuje kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni, czyli z założenia działają na rzecz dobra spółdzielni. Jednakże wobec braku udowodnienia, że pozwany zarzucił organom spółdzielni kradzież, nazwał ich złodziejami, Sąd oddalił powództwo o ochronę dóbr osobistych bez badania dalszych przesłanek z art. 24 k.c., skoro aktualizowały się one dopiero po stwierdzeniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany przyznał, że zarzucał organom spółdzielni niegospodarność – powód nie upatrywał w tym naruszeniu jego dóbr osobistych tym samym Sąd nie zajmował się oceną tych zarzutów.

Powód naruszenie swych dóbr osobistych upatrywał również w złożeniu zawiadomienia o przestępstwie m.in. przez pozwanego w sprawie działania na szkodę spółdzielni. Sąd stwierdził, iż złożenie zawiadomienia stosownie o art. 304 § 1 k.p.k. jako działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego wyłącza bezprawność działań naruszających dobra osobiste, jeżeli zostało dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, tj. pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami, jest rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą starannością, przez uprawnioną osobę, nie wykracza poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Sąd powołując się na poglądy orzecznictwa wskazał, że za bezprawne może być uznane jedynie takie zawiadomienie ze wskazaniem osoby podejrzanej, które zostało dokonane w sposób oczywisty ze złym zamiarem i pełną świadomością przedstawienia nieprawdy. Tylko zawiadomienie nie będące realizacją obowiązku wynikającego z art. 304 k.p.k., a wykorzystaniem wspomnianej instytucji do szkodenia innej osobie, mogłoby zostać uznane za bezprawne. Wobec powyższego Sąd stwierdził, że powód nie wykazał, aby zawiadomienie złożone przez pozwanego było bezprawne, natomiast organy spółdzielni muszą liczyć się z krytyką członków tej spółdzielni, zwłaszcza, że członkowie spółdzielni mają nie tylko prawo, ale i obowiązek dbania o dobro spółdzielni (art. 18 § 5 pkt 2 pr. spółdz).

Konsekwencję rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu stanowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pominięciu szeregu dowodów i wybiórczym przyjęciu do materiału dowodowego tylko niektórych dowodów bądź ich części jako usprawiedliwiających naganne, zdaniem strony powodowej, postępowanie pozwanego, z pominięciem istotnych zeznań niektórych świadków potwierdzającej zasadność powództwa oraz zupełnie dowolne przyjęcie interpretacji protokołu z zebrania grupy członkowskiej z dnia 11 marca 2009 r. odbiegające od jego istotnej treści, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że brak jest dowodów wskazujących na naruszenie przez pozwanego dobrego imienia powódki i jej organów statutowych, naruszenie prawa materialnego – art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że postępowanie pozwanego nie naruszało dobrego imienia pozwanej i jej organów statutowych.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego w mocy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonego w pozwie żądania.

Nie można zgodzić się z zarzutem podniesionym w apelacji powódki, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się sprzeczności swoich ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji bardzo wnikliwie i rzeczowo przeanalizował wszystkie dowody i wyprowadził z nich prawidłowe wnioski.

Wskazać jednak należy, że tak sformułowany zarzut w istocie rzeczy powinien stanowić zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. jako, że ten właśnie przepis dotyczy oceny dowodów, a to właśnie powódka czyni treścią zarzutu.

W tym miejscu podnieść należy, że przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 17 kwietnia 2015 r., I A Ca 1512/14).

Apelacja powódki nie zawiera tak sformułowanego zarzutu. Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie swoje oparł na stwierdzeniu, że powódka nie wykazała, by pozwany dopuścił się naruszenia jej dóbr osobistych. Apelacja nie zawiera w związku z tym również zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 232 zd. pierwsze k.p.c.

Niemniej jednak podkreślić należy, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych, czy to osoby fizycznej czy prawnej, na powódzie spoczywa powinność wykazania, że do tego naruszenia doszło. Strona może wykazywać zasadność swojego roszczenia wszelkimi dowodami. Dopiero ustalenie, że doszło do naruszenia daje podstawę do oceny, czy zachowanie pozwanego miało charakter bezprawny, pozwany też może powoływać się na okoliczności wyłączające bezprawność jego zachowania naruszającego cudze dobra osobiste.

Powódka twierdzi, że zostały naruszone jej dobra osobiste między innymi na Zebraniu Grupy Członkowskiej w dniu 11 marca 2009 r., na którym pozwany miał zarzucić członkom jej statutowych organów kradzież pieniędzy członków Spółdzielni.

Z Zebrania tego został sporządzony protokół, który jednak nie oddaje wiernie przebiegu Zebrania, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy stanowi on jedynie streszczenie jego przebiegu. Dlatego też nie można, przy ustalaniu stanu faktycznego co do zachowania się pozwanego na przedmiotowym zebraniu, opierać się na jego literalnej treści, z której wynika, że „Pan W. K. zarzucił Zarządowi kradzież pieniędzy członków spółdzielni. Na żądanie Pana P. i Pana Prezesa (...) Pan K. zobowiązał się do niezwłocznego sformułowania w/w zarzutów na piśmie.”. Zarzut naruszenia dóbr osobistych musi być rozpatrywany poprzez analizę wypowiedzianych przez pozwanego słów, nie każde bowiem zachowanie, które subiektywnie dotyczyć może powoda, będzie mogło być zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. Powódka była, jak twierdziła, w posiadaniu dowodu, którego przeprowadzenie dałoby pewność zachowania pozwanego na Zebraniu i użytych przez niego słów, ich kontekstu, a w konsekwencji możliwość oceny zasadności roszczeń powódki – nagrania z przebiegu zebrania. Brak tego nagrania, a co a tym idzie, niemożność przeprowadzenia z niego dowodu, dziwić może tym bardziej, że powódka zarzuca pozwanemu naruszenie jej dóbr osobistych przez dłuższy okres, dlatego też nagranie takie miało istotny walor dowodowy.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości. Przedstawiona natomiast przez powódkę w apelacji „analiza” zeznań świadków stanowi jedynie bezpodstawną polemikę z oceną Sądu Okręgowego.

Wbrew twierdzeniom powódki, z zeznań świadków M., P. czy F. nie wynika, jakich słów użył pozwany. Świadkowie ci bowiem odwołują się jedynie do sensu, jaki był przez nich odczytany z wypowiedzi pozwanego. Braku

skonkretyzowania wystąpienia W. K. na zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. nie uzupełnia jednak złożony do akt sprawy protokół, który nie zawiera wypowiedzi pozwanego, a jedynie relację osoby protokołującej. Należy zwrócić uwagę na zeznania świadka F., który zdaniem Sądu Apelacyjnego, jak sam wskazał pozostaje od pewnego momentu we wrogich stosunkach z pozwanym, stracił do niego zaufanie, nawet stosunki między ich rodzinami są złe, to jednak jako przewodniczący zebrania w dniu 11 marca 2009 r. stwierdził, że ze strony pozwanego o kradzieży pieniędzy w ogóle nie było mowy, a „pozwany mówił, że jest niegospodarność, że za wysokie ceny są stosowane, że są dawane kredyty na inne budynki i te pieniądze giną”. Wbrew pogładowi wyrażanemu w uzasadnieniu apelacji powódki z zeznań świadka P. nie wynika, by powód użył słów „złodzieje”, czy „kradną”. Nie można bowiem przyjąć, że dowodem takim jest stwierdzenie „pozwany mówił w tym sensie, że kradną i się dzielą, ja to tak zrozumiałem (...)”. Zarzut naruszenia dóbr osobistych wypowiedzią słowną wymaga analizy całej wypowiedzi. Ustalenie dokładnej treści kwestionowanych wypowiedzi, wypowiedzianych słów przez osobę, której zarzuca się naruszenie cudzych dóbr osobistych jest niezbędne, ponieważ każde słowo miało lub mogło mieć wpływ na ocenę, czy pozwany naruszył cudze dobro osobiste, czy też działał jeszcze w granicach dozwolonej krytyki, jak również, czy wypowiedzi zawierały elementy bezprawności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2009 r., I A Ca 1110/08).

W związku z powyższym nie można uznać, że zarzut naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki na zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. został udowodniony. Świadcowie przesłuchani w sprawie bądź zaprzeczyli, by pozwany takich słów na zebraniu użył, bądź też stwierdzili, że sens wypowiedzi pozwanego zrozumieli tak, że organy spółdzielni okradają jej członków. Ponadto z zeznań świadka A. C. wynika, że zarzut pozwanego, że „wszyscy są złodziejami i kradną jego pieniądze” został postawiony w bezpośredniej rozmowie ze świadkiem w jego gabinecie, a nie na zebraniu, na zebraniu w dniu 11 marca 2009 r. natomiast pozwany, stwierdził, że w spółdzielni wszystko jest źle, że wyciekają pieniądze ze spółdzielni, nie wiadomo gdzie są i że nic się nie robi. Odnośnie do zarzutu, że zarząd to przestępcy stwierdzić należy, że skoro wypowiadając te słowa pozwany, jak zeznał świadek A. C., „wskazał na kolegę I. powołując się na ten nieszczyśny wyrok” oznacza, że był on skierowany właśnie do tej osoby. W efekcie powódka przyznała, że jeden z członków zarządu Spółdzielni był w przeszłości skazany za posłużenie się jako autentyczną kserokopią decyzji o posiadaniu uprawnień budowlanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są to wystarczające dowody dla przyjęcia, że wypowiedzi pozwanego można przypisać bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki.

Powódka twierdziła również, że pozwany chronicznie narusza dobre imię organów Spółdzielni, wskazując, że ma to miejsce na licznych zebraniach jak również w innych sytuacjach, w tym również w prywatnych rozmowach.

Gdy idzie o zebrania członków spółdzielni zarzut skierowany do pozwanego ograniczył się do jednego zebrania w dniu 11 marca 2009 r., odnośnie natomiast innych incydentów, podczas których pozwany miał naruszać dobra osobiste powódki, świadek (...) stwierdził, że „inne osoby informowały go o tym, że pozwany przed budynkami wchodzącymi do zasobów mieszkalnych spółdzielni wykrzykiwał o kradzieży mienia w Spółdzielni i że zarząd to złodzieje”. Jednakże powódka nie zaoferowała dowodu z zeznań tych świadków, a zatem nie dostarczyła dowodu na potwierdzenie, że pozwany dopuszczał się w ten sposób naruszenia jej dóbr osobistych.

Bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadków pozostaje kwestia oświadczeń co do przebiegu zebrania w dniu 11 marca 2009 r. Sąd Okręgowy nie dokonywał ich oceny w kontekście dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powódki. Podstawą wniosku Sądu, że do naruszenia nie doszło stanowiły zeznania poszczególnych świadków

Konsekwencją powyższego jest również nietrafność zarzutu apelacji naruszenia prawa materialnego – art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c.

Mając powyższe na uwadze, sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.